

Problemy energetyczne Polski, cz. 1: *Surowce*, red. Anna Jarosz-Nojszewska, Wojciech Morawski, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016, ss. 224, il., wykresy.

Problematyka bezpieczeństwa energetycznego Polski jest od lat stale obecna w dyskursie publicznym, zarówno w jego warstwie politycznej, jak i w sferze publicystycznej, stanowiąc z jednej strony wdzięczny temat sporu i dyskusji, z drugiej zaś wciąż nierozwiązany dylemat państwa. Nie zmieniły tego blisko trzy dekady wolności, a za symbol niemocy w tym względzie Anno Domini 2017 uznać można deficyt energii elektrycznej, skutkujący koniecznością importu, ale i wprost dowodzący skali powstałych przez dziesięciolecia zaniedbań (przywołuje on również złe wspomnienia z czasów późnego PRL i ówczesne trudności z zaspokajaniem potrzeb energetycznych gospodarki i społeczeństwa)¹.

W szeroki nurt zainteresowań związanych z problemami energetycznymi Polski dobrze wpisuje się recenzowana praca. Jest ona efektem badań prowadzonych w Katedrze Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i stanowi opracowanie historyczne, a więc z gruntu odmienne od większości ukazujących się na rynku pozycji poświęconych kwestiom energetycznym. Mimo tego zgodzić się należy z zacytowaną na okładce opinią recenzującej księżkę Cecylii Leszczyńskiej, że pochylenie się nad tą problematyką z perspektywy historycznej jest pożądane z wielu powodów. Wymienia wśród nich m.in. kolejny już w historii kryzys branży węgla kamiennego czy też kwestię „jakości i nowoczesności polskiej energetyki, w tym struktury produkcji z uwzględnieniem tzw. zielonej energii, a także wydolności i jakości przemysłu energetycznego”.

Do zacytowanych wyżej słów dodać należy stosunkowo łatwą do udowodnienia tezę, że większość współczesnych problemów polskiej energetyki wynika właśnie z uwarunkowań i procesów historycznych. Zaliczyć należy do nich przede wszystkim zasoby naturalne, z deformującą przez ostatnie stulecie polską politykę energetyczną dominacją węgla kamiennego, a więc surowca kiedyś nazywanego „czarnym złotem”, dzisiaj zaś noszącego miano „czarnej owcy” europejskiej energetyki. Wśród najważniejszych procesów wymienić trzeba meandry polityki energetycznej władz „kolejnych” Rzeczypospolitych, z której

¹ Na temat bezpieczeństwa energetycznego współczesnej Polski zob. np.: Z. Nowakowski, *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Polski. Wpływ europeizacji i globalizacji*, Warszawa 2016; M. Ruszel, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski. Wymiar teoretyczny i praktyczny*, Warszawa 2014; tenże, *Bezpieczeństwo gazowe Polski na wspólnym rynku energii Unii Europejskiej*, w: *Polityka bezpieczeństwa w wymiarze globalnym, europejskim i krajowym. Uwarunkowania – koncepcje – działania*, red. P. Grata, M. Delong, Rzeszów 2015, s. 295–304. Na temat importu przez Polskę energii elektrycznej w 2017 r. por. np.: B. Sawicki, *Polska zwiększa import energii elektrycznej*, <http://biznesalert.pl/polska-znaczaco-ograniczyla-import-energii-elektrycznej-niemiec/> (3 IX 2017); A. Wiczerzak-Krusińska, *Polska skazana na import energii*, <http://www.rp.pl/Energianews/307289875-Polska-skazana-na-import-energii.html> (3 IX 2017).

efektami borykamy się współcześnie. Skazony licznymi błędami i zaniedbaniami monokulturowy niemal model energetyki, zaniechania w sferze wyzyskiwania źródeł energii odnawialnej czy też budzące kontrowersje kwestie korzystania z energetyki jądrowej to tylko niektóre przykłady tak widocznej w polskiej energetyce spuścizny przeszłości².

Przygotowanie oraz wydanie niniejszej publikacji uznać zatem należy za w pełni uzasadnione, a jej znaczenie bezwzględnie winno wykraczać poza klasyczne miejsce w dyskursie naukowym. W myśl starożytnej maksymy „*historia magistra vitae est*” ma ona również wyraźnie widoczne walory edukacyjne. Z drugiej strony jednak, patrząc na otaczającą rzeczywistość w sposób realistyczny, trudno oczekiwać, by z wypływających z niej wniosków zechcieli skorzystać decydenci współcześnie kreujący polską politykę energetyczną. Bezsprzecznie warto jednak po książkę sięgnąć, mimo pewnych drobnych zastrzeżeń, o których niżej.

Publikacja liczy 224 strony tekstu i składa się na nią osiem rozdziałów podzielonych na dwie zasadnicze części. Pierwsza obejmuje dwudziestolecie międzywojenne, a druga okres powojenny. Praca została starannie i solidnie (twarda oprawa) wydana, a w skład zespołu autorskiego weszli doskonale znani w środowisku specjaliści w zakresie historii gospodarczej i społecznej, gwarantujący swym udziałem wysoką jakość opracowania. Konstrukcja całości i wskazany wyżej podział treści wydają się zrozumiałe, chociaż nie dość precyzyjnie został określony tytuł części drugiej. Obejmuje ona generalnie okres Polski Ludowej i wydawałoby się, że wokół tego pojęcia powinien być ten tytuł sprecyzowany, jednak po przeczytaniu całości można to pozorne niedociągnięcie zrozumieć, ale o tym również w dalszej części recenzji.

Wspomniana wyżej niejasność czy też niepewność w percepcji jest częścią szerszego problemu, stanowiącego moim zdaniem największą wadę omawianej pracy. Niezmiernie brakuje w niej bowiem klasycznego dla prac naukowych wstępu, wyjaśniającego nie tylko zawartość merytoryczną, ale również wskazującego na przyczyny zastosowanych rozwiązań konstrukcyjnych, wybranej do analizy problematyki, pominięcia niektórych kwestii, cezur czasowych czy też nawet zagadkowego w kontekście braku takiej informacji podtytułu sugerującego plany wydania części kolejnej (kolejnych?). Zamieszczony w książce wstęp jest bardzo lakoniczny i zawiera jedynie krótką prezentację tematyki poszczególnych rozdziałów oraz informację o tym, że praca jest rezultatem badań prowadzonych w Katedrze Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w 2015 r.

Wykazany we wstępie minimalizm daje o sobie znać w trakcie lektury książki, czego przykładem jest już rozdział pierwszy, poświęcony zagłębionemu węglowemu II Rzeczypospolitej. Trudno podczas jego lektury nie wyrazić

² W kontekście powojennej podległości politycznej wobec Moskwy trudno w tym szeregu wymieniać uzależnienie bilansu energetycznego od dostaw surowców rosyjskich, z drugiej jednak strony blisko 30 lat wolnej Polski winno stanowić okres wystarczająco długi, by stan ten zmienić...

zdziwienia, że omówienie rozmiarów i struktury wydobycia węgla kamiennego zajęło w nim zaledwie jeden krótki akapit tekstu. Po zapoznaniu się jednak z całością pierwszej części opracowania wszystko staje się jasne i zrozumiałe. Okazuje się bowiem, że marginalizacja kwestii wydobycia w rozdziale pierwszym jest celowym zamierzeniem zespołu autorskiego, dzięki któremu udało się uniknąć w tekście zbędnych powtórzeń, a poszerzona analiza rozmiarów wydobycia węgla w międzywojennej Polsce znajduje się w rozdziale trzecim książki. Wątpliwości tego typu nie pojawiłyby się jednak, gdyby odpowiednia informacja na temat przyjętych w tym względzie rozwiązań konstrukcyjnych znalazła się we wstępie.

Jak już zaznaczono, na książkę składa się osiem rozdziałów podejmujących wybrane, z reguły najważniejsze i w większości ujmowane syntetycznie, zagadnienia związane z tytułowymi problemami energetycznymi Polski. W odniesieniu do II Rzeczypospolitej obejmują one kwestie związane z zagłębiami węglowymi oraz naftowymi ówczesnego państwa, niezwykle ważnym z wielu względów eksportem węgla kamiennego oraz równie istotną z punktu widzenia przedmiotu opracowania branżą hutnictwa żelaza. W części drugiej znalazły się rozdziały dotyczące polityki energetycznej Polski Ludowej, wydobycia i zastosowania w energetyce zasobów węgla brunatnego oraz dwa opracowania stanowiące monograficzne przedstawienie wybranych, ale istotnych zagadnień szczegółowych, czyli wpływu sporu o czas pracy w okresie 1980–1981 na wyniki górnictwa węgla kamiennego oraz nigdy niezrealizowanej, na szczęście, idei budowy na Białostoczczyźnie elektrowni torfowej.

Trudno w pełni autorytatywnie ocenić wybór problematyki tomu. Z jednej strony brak we wstępie uzasadnienia tego wyboru, z drugiej pamiętać należy, że jest to jedynie, jak można domniemywać z tytułu, część pierwsza szerszego projektu. Oznacza to, że problemy i zagadnienia, których nieco brakuje w recenzowanym wydawnictwie, mogą się znaleźć w jego kolejnej odsłonie. Do takich zagadnień zaliczyć należy m.in. kwestie polityki energetycznej II Rzeczypospolitej, problemy elektryfikacji oraz budowy sieci gazowniczej w międzywojennej Polsce, zainicjowany przed wojną, choć wciąż niewykorzystujący w pełni istniejącego potencjału rozwój energetyki wodnej czy też niepowodzenia w zakresie planowanego przez całe dekady rozwoju energetyki jądrowej. Zarówno te, jak i inne problemy mogą zatem wypełnić treścią kolejny tom, a nawet tomy *Problemów energetycznych Polski* i trudno zespołowi autorskiemu czynić zarzut z faktu, że nie znalazły się w tomie pierwszym. Tym bardziej że idea publikacji, stanowiącej wszak w zamierzeniu owoc badań prowadzonych przez pracowników Katedry, z założenia ograniczała, wskutek dostępnych „zasobów ludzkich”, liczbę podejmowanych w książce zagadnień.

Jak już zasygnalizowano, publikację otwiera rozdział poświęcony zagłębom węglowym II Rzeczypospolitej autorstwa Aldony Podolskiej-Meduckiej. Jest to syntetyczne opracowanie problemu, stanowiące w założeniu tło dla bardziej monograficznie ukierunkowanych dwóch kolejnych rozdziałów w tej części książki. Autorka zarysowuje w tekście kwestie związane z lokalizacją zasobów węgla w Polsce, wydobyciem oraz zbytem surowca, następnie

omawia struktury organizacyjne obecne w kopalnictwie i zachodzące w ich ramach w całym dwudziestoleciu międzywojennym przeobrażenia. W ostatnim i najobszerniejszym podrozdziale, zatytułowanym *Kapitał zagraniczny*, zajmuje się nie tylko kwestiami czysto kapitałowymi, ale pisze również o funkcjonowaniu poszczególnych podmiotów. Z tego też powodu nasuwa się pewne zastrzeżenie natury konstrukcyjnej. Wydaje się, że korzystne byłoby wyodrębnienie z tego podrozdziału jeszcze jednej części, omawiającej właśnie funkcjonowanie najważniejszych struktur gospodarczych obecnych w kopalnictwie węglowym. Warto docenić wyraźne podkreślenie przez Autorkę tak dobrze i współcześnie znanych negatywnych zjawisk związanych z obecnością kapitałów obcych w Polsce, takich jak unikanie podatków czy też wyprowadzanie zysków przy równoczesnym obciążaniu kosztami kredytów działających w Polsce ekspozytur firm zagranicznych.

Kolejny z rozdziałów, napisany przez Wojciecha Morawskiego, prezentuje rozwój historyczny oraz losy galicyjskich zagłębi naftowych w okresie międzywojennym. Zawiera niezbędny materiał faktograficzny, ale wskazuje również na szersze, społeczne i kulturowe uwarunkowania rozwoju przemysłu naftowego na zacofanych cywilizacyjnie obszarach Galicji. Jak zawsze u Wojciecha Morawskiego pojawiają się w tekście przyciągające uwagę czytelnika ciekawostki, dotyczące np. związków galicyjskich nafiarczy z rozwojem transportu lotniczego w Polsce czy też walorów turystycznych położonego w Zagłębiu Borysławskim Truskawca. Istotna z punktu widzenia zrozumienia stagnacji, a nawet regresu galicyjskiego górnictwa naftowego w okresie międzywojennym jest przedstawiona przez Wojciecha Morawskiego i uwzględniająca czynniki zewnętrzne oraz wewnętrzne analiza przyczyn tego stanu rzeczy.

W rozdziale trzecim Jerzy Łazor podjął niezwykle ważną z punktu widzenia całej polskiej gospodarki kwestię handlu węglem na rynkach zewnętrznych. W kolejnych częściach tekstu przedstawił cel i stan badań na ten temat, rozmiary wydobycia surowca oraz zagadnienia związane z jego wywozem. Abstrahując od trafności tytułu ostatniego, najobszerniejszego podrozdziału (*Struktura handlu*), należy zwrócić uwagę na brak równowagi w podziale treści. Korzystniejszym i uzasadnionym merytorycznie rozwiązaniem byłoby podzielenie tego podrozdziału według kryterium chronologicznego na dwie odrębne części. Mimo tego zastrzeżenia trzeba docenić sposób prezentacji problemu handlu polskim węglem. Autor nie tylko przedstawia najistotniejsze fakty, w tym kluczową dla polskiego eksportu rywalizację z Wielką Brytanią, ale również trafnie wyjaśnia podstawowe procesy mające miejsce w tym obszarze problemów energetycznych, włącznie z tak pejoratywnie na ogół traktowaną w literaturze sprzedażą surowca po cenach dumpingowych. Rozdział zamyka ściśle odnoszące się do tematu książki oraz kwestii polityki energetycznej państwa podsumowanie.

Ostatni w tej części pracy rozdział autorstwa Anny Jarosz-Nojszewskiej poświęcony został hutnictwu żelaza w II Rzeczypospolitej. Po krótkim wprowadzeniu Autorka omówiła w nim sytuację w hutnictwie odrodzonego państwa tuż po wojnie, przemiany zachodzące w latach 20. oraz skutki kryzysu

dla branży. Następnie, zaburzając nieco konstrukcję rozdziału, przedstawiła uwarunkowania surowcowe polskiego hutnictwa w okresie międzywojennym. Wydaje się, że czynniki określające możliwości funkcjonowania branży powinny zostać zaprezentowane na początku, jednak abstrahując od tej drobnej i subiektywnej mimo wszystko uwagi konstrukcyjnej, należy docenić sposób omówienia tych uwarunkowań, jak i dalsze części tekstu traktujące o sytuacji w hutnictwie przed wybuchem wojny i wzmocnieniu jego potencjału wynikającego z jednej strony z budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, z drugiej zaś z zajęcia bogatych w surowce i przedsiębiorstwa hutnicze terenów Zaolzia.

Drugą część książki otwiera najobszerniejszy rozdział, przedstawiający ewolucję polityki energetycznej Polski Ludowej, autorstwa Łukasza Dwilewicza. W kolejnych jego częściach Autor omówił założenia, wykonanie i skutki działań na tym polu w poszczególnych okresach realizacji wywodzącej się ze Wschodu utopii gospodarczej. W energetyce, jak chyba w żadnym innym segmencie życia gospodarczego, niezmiennie widoczne były wszystkie wady systemu realnego socjalizmu, co Łukasz Dwilewicz bardzo dobrze w swoim tekście pokazuje. Co istotne, w każdym z podrozdziałów znajdują się również odniesienia do kontekstów międzynarodowych polskiej polityki energetycznej. Autor prezentuje także związane z nią spory polityczne mające miejsce w samym aparacie władzy. Zwraca również uwagę na pozorny paradoks ujawniający się w latach 70., gdy systematycznemu wzrostowi produkcji energii towarzyszył chroniczny jej deficyt. Problem ten został w tekście w sposób racjonalny wyjaśniony, podobnie jak liczne przyczyny strukturalnego kryzysu w energetyce, który przyszedł w końcu lat 70. i utrzymywał się przez całą następną dekadę. Rozdział kończy syntetyczny obraz sytuacji polskiej energetyki u schyłku systemu realnego socjalizmu. Za symbol niepowodzenia na tym polu uznać można niższy w tym czasie niż w latach 30. poziom wydajności w polskim górnictwie węglowym.

Zwiększającym się znaczeniem górnictwa węgla brunatnego i ściśle z nim związaną produkcją energii elektrycznej zajął się w kolejnym rozdziale Janusz Kaliński. Wychodząc od informacji charakteryzujących specyfikę węgla brunatnego jako źródła energii, Autor zaprezentował pojawienie się nowych możliwości jego eksploatacji po zakończeniu wojny (Zagłębie Turosszowskie), a następnie dążenie władz do rozbudowy tej branży wytwórczości energii. Jego skutkiem stały się poszukiwania nowych złóż, budowa i eksploatacja Zagłębia Konińskiego, a przede wszystkim powstanie i dominacja na krajowym rynku Zagłębia Bełchatowskiego. Całość uzupełniona została ilustrującymi rozwój wydobywania węgla brunatnego zestawieniami statystycznymi. Tekst, jako jedyny w całym zbiorze, wykracza poza cezurę roku 1989. W ostatniej części Autor przedstawia bowiem losy branży w okresie 1989–2014, czyli w ćwierćwieczu, które upłynęło po wejściu Polski na drogę transformacji. W zakończeniu przedstawione zostało, będące wyrazem zachodzącej po wojnie ewolucji w tym względzie, miejsce węgla brunatnego w polskim bilansie energetycznym drugiej dekady XXI w.

Pozornie nieco wymyka się z przyjętej konwencji całości napisany przez Jacka Luszniwicza rozdział traktujący o w dużej mierze politycznym sporze, toczącym się w latach 1980–1981 wokół kwestii związanych z czasem pracy w górnictwie, a szczególnie zagadnieniami wolnych sobót oraz systemu pracy czterobrygadowej. Mimo tego ten obszerny i bogato udokumentowany tekst bardzo dobrze wpisuje się w omawianą w książce problematykę. Konflikt o wolne soboty stanowił wprawdzie jedno z pól rozgrywki między władzą a „Solidarnością”, ale był też ważną determinantą sytuacji w górnictwie węgla kamiennego. Rozdział pokazuje wpływ zmian w zasadach zatrudnienia na wyniki polskiego górnictwa oraz jego możliwości wydobywcze i eksportowe (tak ważne dla zadłużonego państwa). Autor ukazuje podstawową sprzeczność między względami socjalnymi i ekonomicznymi a krótkookresowym interesem ekonomicznym państwa. Prezentuje też obraz następującej w omawianym okresie katastrofy w górnictwie i jej wpływ na polską gospodarkę (skutki sukcesów działań propracowniczych „Solidarności” okazały się być fatalne zarówno dla branży, jak i całej gospodarki Polski Ludowej).

W ostatnim z rozdziałów Andrzej Zawistowski podjął się omówienia niedoszłej, a planowanej już w drugiej połowie lat 40. inwestycji w energię pochodzącą z torfu. Miała ona być odzwierciedleniem doświadczeń radzieckich w tym względzie, a równocześnie stanowić element industrializacji zacofanych gospodarczo terenów województwa białostockiego. Autor omawia walory torfu jako paliwa, przedstawia związane z jego wykorzystaniem doświadczenia innych państw, zamierzenia związane z budową tego typu elektrowni na bagnach w Wiźnie oraz losy tej nigdy niepodjętej w praktyce inicjatywy. Ostatecznie, jak pisze, planowany Kombinat Chemiczno-Energetyczny zastąpiony został w latach 60. Państwowym Kombinatem Łąkarskim. W 1967 r. na terenach przeznaczanych niegdyś na potrzeby elektrowni powstały dwa rezerwaty torfowe, co zarówno ze względów ekologicznych, jak i ekonomicznych uznać można za rozwiązanie optymalne, czego dowodem zaprezentowane dane ukazujące koszty wytwarzania energii z torfu na tle innych paliw.

Warto docenić zamieszczenie na końcu każdego z rozdziałów bibliografii, będących przewodnikiem po źródłach i literaturze dotyczących podejmowanych w opracowaniu zagadnień. Z drugiej strony nie można nie zwrócić uwagi na dwa poważne niedociągnięcia edytorskie. Pierwszym jest dwukrotnie błędnie zapisane nazwisko Ignacego Łukasiewicza na s. 34 (jest Łukasiewicz!!!), drugim niezwykła i rzecz jasna wynikająca ze złośliwości sławetnego „chochlika drukarskiego” datacja czasów rządów Edwarda Gierka, zapisana w tytule podrozdziału na s. 120 i przypisująca I sekretarzowi kierowanie partią i państwem w latach 1980–1981...

Podsumowując, należy docenić zarówno inicjatywę zespołu autorskiego recenzowanej pracy, jak i sposób jej realizacji. Mimo drobnych zastrzeżeń i uwag omawiany tom to ważna i wartościowa pozycja, podejmująca tak istotne współcześnie zagadnienia w ujęciu historycznym. Zaprezentowana przez naukowców z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej projekcja drogi polskiej polityki energetycznej od czasów odzyskania

przed prawie stuleciem niepodległości po niemal dzień dzisiejszy jest wprawdzie wciąż jeszcze niepełna, ale wskazuje na podstawowe uwarunkowania, ograniczenia i błędy popełniane na przestrzeni tego okresu. Dzięki sformułowanym na podstawie analizy przeszłości wnioskom stanowić może również czytelny dla rządzących polską polityką energetyczną przekaz, wyznaczający potencjalnie korzystne kierunki działań mających na celu zagwarantowanie mitycznego już niemal bezpieczeństwa energetycznego państwa.

*Paweł Grata
Instytut Historii
Uniwersytet Rzeszowski*